**Koszalin, dnia 09.11.2024 r.**

**Dr hab. Marek Górka, prof. PK**
**Wydział Humanistyczny**
**Politechnika Koszalińska**

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ**

**Mariusza Bugajskiego pt. „ Zjawisko korupcji wśród sędziów, prokuratorów i funkcjonariuszy Służby Więziennej"**

**przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Piotra Grabowca**

## 1. Uwagi ogólne i ocena wyboru problemu badawczego

Korupcja jest poważnym problemem społecznym, który dotyka różne części świata. Zrozumienie jej istoty i dynamiki, a także procesów jej ewolucji, wymaga analizy, w jaki sposób ten z natury patologiczny proceder podważa podmiotowość państwa. To z kolei niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie jego struktur, ale i zniekształca ideę społeczeństwa obywatelskiego. Korupcja determinuje hierarchię wartości w obrębie kultury politycznej, wskazując na braki w transparentności i odpowiedzialności publicznej. Zjawisko to nie tylko kształtuje funkcjonowanie państwa i jego struktur, ale także ilustruje dojrzałość społeczeństwa obywatelskiego, szereguje i ustanawia pewnego rodzaju hierarchię wartości w obszarze kultury politycznej.

Liczne przypadki związane z korupcją podważają jeden z kluczowych fundamentów demokracji – czyli transparentność funkcjonowania instytucji publicznych. Takie incydenty sabotują wysiłki zmierzające do poprawy skuteczności zarządzania państwem, hamując rozwój zarówno struktur administracyjnych, jak i obywatelskich. Powyższe uwagi wskazują wyraźnie, że problematyka korupcji, jej źródeł oraz skutków dla przestrzeni publicznej, stanowi istotny obszar badawczy w ramach nauk o polityce i administracji. Należy zatem stwierdzić, że wybór tematu jest trafny z punktu widzenia analizy współczesnych procesów

zachodzących w obszarze polityki i całkowicie zasługuje na to, aby być przedmiotem rozprawy doktorskiej.

## 2. Metodologia i warsztat rozprawy doktorskiej

Każdy praca naukowa powinna precyzyjnie określać obszar badawczy, który będzie analizowany w kolejnych częściach rozprawy naukowej. Powinna również zawierać uzasadnienie wyboru tematu, czyli motywację, która skłoniła Autora do podjęcia danego zagadnienia. Standardem przy pisaniu dysertacji naukowej jest scharakteryzowanie jak planowana praca wpisuje się w określoną dyscyplinę naukową. Kluczowe elementy wstępu to także analiza literatury przedmiotu oraz wskazanie, w jaki sposób planowana praca koresponduje z dotychczasowym stanem badań. Należy uwzględnić, co nowego wnosi dysertacja, jakie treści aktualizuje lub uzupełnia, z jakimi istniejącymi tezami polemizuje Autor. Ponadto, istotne jest sformułowanie hipotez i pytań badawczych, na które Doktorant zamierza odpowiedzieć w toku analizy oraz przedstawienie metod badawczych użytych w pracy wraz z uzasadnieniem ich wyboru w kontekście badanego tematu i oczekiwanej wiedzy, jaką mają dostarczyć.

Dobrze przygotowany wstęp jest świadectwem posiadania przez Autora odpowiedniego warsztatu badawczego. Stanowi dowód jego kompetencji oraz umiejętności polegającej na jasnym i logicznym prezentowaniu założeń pracy. W przypadku wstępu autorstwa Pana Mariusza Bugajskiego napotykamy jednak na szereg uchybień, które zostaną szczegółowo omówione poniżej.

Treść wstępu sprawia wrażenie chaotycznego zapisu. Początkowo Autor wymienia trzy główne obszary badań dotyczących korupcji, lecz przechodzi do szczegółowych opisów różnych zagadnień bez logicznego przejścia między nimi. Na przykład, wprowadzenie historycznych aspektów korupcji m.in. „Król Leopold i jego Kongo” (s.8) w środku argumentacji o współczesnych badaniach jest niezrozumiała.

Cel pracy został sformułowany głównie w dwóch miejscach (s.7; 8) w miarę jasno. Jednak warto byłoby podkreślić co jest głównym celem w pracy, a które z sformułowanych wyzwań badawczych towarzyszą temu celowi czy też stanowią niejako uzupełnienie i pozwalają doprecyzować obszar badań.

Hipotezy badawcze są stosunkowo dobrze określone, choć również wymagają doprecyzowania. Główna hipoteza dotycząca braku organów kontrolnych i strukturalnych

rozwiązań systemowych jest istotna, ale jej sformułowanie jest niejednoznaczne, co utrudnia zrozumienie dokładnej intencji Autora.

W pracy brakuje bardziej rozbudowanego przeglądu literatury. Autor wspomina o istniejących badaniach nad korupcją, ale nie omawia ich w sposób szczegółowy. Wskazanie, że „istnieje deficyt publikacji" (s.13) na temat korupcji w Polsce nie jest wystarczającym argumentem naukowym. Warto przedstawić dokładniejszy przegląd literatury i wskazać konkretne luki, które praca ma na celu wypełnić. Należy mieć także świadomość, że istnieją badania naukowe dotyczące korupcji, które zostały opublikowane w literaturze zagranicznej. Ich znajomość oraz przywołanie w pracy jest szczególnie ważne, choćby we fragmentach dotyczących historii tego procederu, definicji czy też patologicznych zjawisk zachodzących w różnych państwach, co odzwierciedla spis treści.

Nie ma odniesień do literatury socjologicznej czy politologicznej, które badają systemowe uwarunkowania korupcji, jej związki z ubóstwem, instytucjami prawnymi, czy kulturą polityczną. Przykładem mogą być takie prace, jak: *Korupcja i przeciwdziałanie korupcji w Polsce: wymiar psychospołeczny i prawnopolityczny* autorstwa Macieja Marmola i Agaty Olszaneckiej-Marmo; *Korupcja i mechanizmy jej zwalczania we współczesnym świecie* Katarzyny Głąbickiej-Auleytner; *Korupcja polityczna* Agnieszki Turskiej-Kawy i Waldemara Wojtasika; *Korupcja gospodarcza: studium z dziedziny polityki kryminalnej* Janusza Bojarskiego; *Korupcja w ujęciu normatywnym: odpowiedzialność karna i jej wyłączenie* Jacka Potulskiego.

Dziwne jest to, że w bibliografii wpisana jest praca m.in.: *Korupcja zagrożeniem dla bezpieczeństwa ogólnego Polski. Analiza zjawiska w służbach mundurowych i Siłach Zbrojnych RP w latach 2001-2011* Włodziemierza Wysockiego, jednak trudno odnaleźć w treści dysertacji odniesienia do tej monografii. Warto byłoby przytoczyć główne prace w polskiej literaturze przedmiotu we wstępie rozprawy i pokazać jak na ich tle praca Pana Mariusza Bugajskiego uzupełnia dotychczasowy stan badań.

Jeśli chodzi o literaturę zagraniczną, warto sięgnąć po pracę pod redakcją Paula Heywooda pt. *Routledge Handbook of Political Corruption*, która stanowi ciekawe studium porównawcze tego zjawiska w różnych regionach świata.

Autor wymienia różnorodne metody badawcze, takie jak analiza systemowa, statystyczna czy behawioralna, co sugeruje chęć kompleksowego podejścia do problemu. Jednak brak wyraźnego wyjaśnienia, jak te metody zostaną zastosowane w praktyce, sprawia, że fragment poświecony metodologii wydaje się niepełny.

Ponadto opis metod badawczych jest zbyt ogólny. Niestety treść w poszczególnych rozdziałach nie stanowi odzwierciedlenia zapowiadanych metod badawczych. Ponadto w pracy naukowej oczekuje się bardziej szczegółowego przedstawienia konkretnych etapów badawczych oraz uzasadnienia wyboru danej metodologii.

Reasumując, wstęp wymaga gruntownego przeredagowania. Autor powinien unikać subiektywizmu i pierwszoosobowych odniesień, na rzecz bardziej obiektywnej, naukowej narracji. Należy też szczegółowo omówić istniejące badania oraz precyzyjnie określić metodologię.

3. Ocena struktury pracy i zagadnień merytorycznych

Recenzowana praca liczy łącznie 237 stron, na które składają się: wstęp, cztery rozdziały, zakończenie oraz bibliografia, stanowiące razem 138 stron. Dysertacja zawiera również aneks o objętości 98 stron. Materiały w aneksie są jedynie luźno powiązane z treścią pracy, a Doktorant rzadko odnosi się do nich w swoich rozważaniach. Dodatkowo widoczna jest znaczna dysproporcja obecna między rozmiarem treści pracy a aneksem.

W pierwszym rozdziale (ss.15-31) zauważalna jest niespójność w odniesieniu do różnych epok historycznych oraz ich opisów. Autor przeskakuje między różnymi okresami historycznymi (np. starożytność, średniowiecze, czasy nowożytne) i regionami geograficznymi (Włochy, Chiny, Japonia, Afryka) bez zachowania wyraźnej struktury czy logicznego przejścia. W prezentowanym wywodzie brakuje systematycznego podejścia, które umożliwiałoby pełne zrozumienie rozwoju korupcji w poszczególnych kulturach i okresach. Skupienie się na wybranych anegdotycznych przykładach, jak w przypadku Chanakyi, rzymskich poborców podatkowych czy mafii włoskiej, bez głębszej analizy kontekstu kulturowego, społecznego czy prawnego, ogranicza wartość naukową rozdziału.

Autor często ogranicza się do podawania przykładów bez badania ich przyczyn, kontekstu czy wpływu. Na przykład, problem korupcji w starożytnym Rzymie (ss.15-16) jest jedynie wymieniony, bez analizy systemów politycznych i gospodarczych, które sprzyjały korupcji. Z kolei fragment dotyczący Chin (s.16) wydaje się oderwany od jakiejkolwiek szerszej analizy historycznej czy prawnej. Brak również odniesień do teorii socjologicznych czy politologicznych, które mogłyby wyjaśnić, dlaczego korupcja znalazła podatny grunt w niektórych kulturach lub systemach politycznych jak przypadek Włoch (s.17), czy też Ukrainy (ss.18-20).

Tekst wydaje się selektywny w doborze przykładów i nie prezentuje całościowego obrazu korupcji na przestrzeni wieków. Wskazanie na Gajusa Verresa (s.16) jako przykład skorumpowanego urzędnika jest trafny, ale brakuje głębszej analizy instytucji prawnych w późnej republice, które miały przeciwdziałać takim przypadkom. Podobnie, Autor omawia przestępczość zorganizowaną we Włoszech, ale nie odnosi się do korupcji systemowej, jaka występuje w tym państwie w kontekście polityki, co znacznie ogranicza pełną analizę.

Sprowadzanie problemu korupcji wyłącznie do pojedynczego wydarzenia, takiego jak odmowa podpisania przez władze Ukrainy umowy stowarzyszeniowej z UE lub do obecnej wojny (s.18), jest podejściem niewystarczającym i bardzo ograniczonym. Są to jedynie przykłady ilustrujące istnienie zjawiska korupcji w wybranych kontekstach. Doktorant powinien jednak podjąć wysiłek badawczy, aby przytoczyć więcej przykładów oraz wskazać głębsze przyczyny tego zjawiska, analizując je w szerszym, systemowym ujęciu.

W niektórych fragmentach tekstu pojawiają się subiektywne oceny, które mogą świadczyć o stronniczości, np. krytyczne uwagi wobec prezydenta Ukrainy. Oto przykład tego typu potocznego i emocjonalnego stylu: „Mówiąc krótko niech najpierw posprząta swoje podwórko, niech wyegzekwuje powrót swoich obywateli (mężczyzn w sile wieku), którzy za granicą choćby w Polsce bawią się dobrze niekoniecznie za uczciwie zarobione pieniądze" (s. 20).

Wiele twierdzeń nie jest popartych odpowiednimi dowodami czy odniesieniami do literatury. Autor często przywołuje dane lub fakty, które są przedstawione jako oczywiste, ale nie są podparte badaniami empirycznymi ani źródłami naukowymi. Przykład: „Obecnie 60-70% popełnianych przestępstw i wykroczeń w Polsce popełnianych jest przez obywateli Ukrainy.21 Tworzą się nowe struktury ukraińskich grup przestępczych zajmujących się handlem bronią, narkotykami oraz przestępczością internetową. - Ustalenia własne na podstawie służby w policji autora pracy" (s. 20). W jaki sposób dokonano tych ustaleń? Jaką zastosowano metodę badawczą? Nie da się tego wyczytać z pracy.

W podrozdziale „1.4. Korupcja w RP w latach 90 XX w." znajduje się fragment odnoszący się do „starożytnej Asyrii", jest to niezrozumiałe. Otóż w jednym akapicie czytelnik zapoznaje się z informacją na temat programów edukacyjnych skierowanych do pracowników m.in. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA), Policji po czym w następnym akapicie Doktorant przenosi czytelnika do starożytnej Asyrii. W wyniku takich zabiegów, tekst jest chaotyczny, miesza

działania współczesne (np. programy edukacyjne) z odległymi przykładami historycznymi, co utrudnia uchwycenie przez odbiorcę głównej myśli. W skutek tego cała logika wywodu jest zaburzona.

W dysertacji znajduje się wiele przypisów, które są zapisane błędnie lub są niekompletne. W pracy naukowej powinno się także unikać odwołań do słowników czy encyklopedii internetowych, jak choćby do wikipedii (s.16; 21). W trakcie lektury spotyka się wiele błędów stylistycznych, gramatycznych co utrudnia odbiór tekstu. Powyższe spostrzeżenia świadczą o dużej niedbałości w redakcji tekstu. Ilustracją tego są powtórzenia tych samych treści. Przykład: niemal całe dwa akapity ze strony 26, zostały powtórzone w całości na stronie 28: „Aktualnie słowo „korupcja" odmieniane jest (…) dla bezpieczeństwa wewnętrznego Państwa".

Występują w pracy pewne rozważania, których treść jest trudna w odbiorze z powodu licznych błędów, ale także ich obecność w kontekście tematu pracy nie jest wystarczająco (lub w ogóle) uzasadniona przez Autora, np. „Jeżeli weźmiemy pod uwagę takie okresy historyczne i wydarzenia, jakie wtedy miły miejsce t/j; 1948.1956,1970,1980r, to czy to była rewolucja społeczna czy polityczna a może tylko próby zrywu, jakie na przestrzeni dziejów Polski często miały miejsce. Tu nasuwa się pytanie czy to wpłynęło znacząco na rozbieżności w nazewnictwie tego, co nastało od 1989 do 1993 przewrót czy rewolucja" (s.22).

W pierwszym i drugim rozdziale poruszono wiele aspektów historycznych, obejmujących zarówno starożytność, jak i przełom lat 80. i 90. XX wieku. Jest to uzasadnione w kontekście analizy trwałych mechanizmów zachodzących zarówno w środowisku władzy, jak i na styku polityki i społeczeństwa. Zrozumiałe jest także odwoływanie się do przeszłości w próbie definiowania patologicznych zjawisk w życiu publicznym. Jednakże zbyt duża część pracy poświęcona została kwestiom historycznym. Warto te treści: po pierwsze uporządkować; po drugie umiejscowić je w pierwszej części pracy; po trzecie uzasadnić ich obecność i wskazać jaki one mają związek z tematem pracy, innymi słowy dlaczego one są tak ważne dla poruszanej problematyki w dysertacji.

Autor kolejny raz wskazuje na ciekawe wątki, dotyczące m.in. działań prewencyjnych, jednak Jego wysiłek sprowadza się jedynie do wymienienia podejmowanych działań przez instytucje publiczne, bez szerszego ich opisu np. „Tworzone są nowe przepisy, ratyfikowane międzynarodowe konwencje, uruchamiane są programy edukacyjne dla

urzędników państwowych, samorządowych, pracowników sektora publicznego i prywatnego" (s.26).

Autor przedstawia korupcję jako coś, co przestało być ukrywane i stało się jawne, wszechobecne i różnorodne (s.26). Jednak styl wypowiedzi wymaga gruntownej poprawy, jak np.: „Korupcja w Polsce porzuciła już dawno szarawe formy socjalistycznego kamuflażu i zaczęła podobnie jak dzieje się na całym świecie wieść żywot jawny, wielobarwny, urozmaicony: w urzędach, gabinetach lekarskich, na ulicach w kuluarach politycznych salonów, w świetle dziennikarskich reflektorów". Całość brzmi dość ironicznie, co nadaje wypowiedzi krytycznego charakteru, a jednocześnie sprawia, że jest ona sugestywna i pełna emocji.

Doktorant często podaje informacje, których następnie nie wykorzystuje do analizy badawczej, jak choćby na stronie 28: „Opiniotwórczy dziennik „ Rzeczpospolita" stworzył specjalny dział, w który zamieszczone są informacje na temat korupcji". Skoro jest taki dodatek warto byłoby sięgnąć do niego, przedstawić poruszaną problematykę, która mogłaby być inspiracją do poszerzenia zakresu badawczego. Mogłaby to być również okazja do wykorzystania tzw. badań wtórnych, które prawdopodobnie byłyby przydatne, choćby jako ilustracja formułowanych przez Pana Bugajskiego tez w pracy.

Reasumując: brakuje spójnej analizy historycznej, która powinna zostać poddana krytycznej analizie przyczyn i skutków korupcji. Nie ma odniesień do literatury socjologicznej czy politologicznej, które badają systemowe uwarunkowania korupcji, jej związki z ubóstwem, instytucjami prawnymi, czy kulturą polityczną. Poza tym tekst jest chaotyczny i zawiera wiele błędów językowych, co dodatkowo obniża jego jakość.

Rozdział drugi (ss.32-69) porusza również historyczny kontekst korupcji, który odnosi się do czasów Babilonu, Egiptu, Grecji i Rzymu. Zamiarem Doktoranta – jak można przypuszczać – jest ukazanie uniwersalności i trwałości problemu korupcji w różnych cywilizacjach i epokach. Niemniej jednak, podobnie jak w pierwszym rozdziale, brakuje tu pogłębionej analizy tych okresów w kontekście politycznym i społecznym.

Recenzowany rozdział zawiera analizę definicji korupcji na podstawie m.in. przepisów polskiego prawa (ustawa o CBA, Kodeks Karny), jak i międzynarodowych konwencji. To ugruntowanie prawne daje fundament dla dalszej analizy zjawiska w kontekście legislacyjnym, która niestety nie jest wystarczająco przeprowadzona w pracy.

Próba definiowania korupcji za pomocą regulacji prawnych (ss. 36–41, 58) jest zastosowana w kilku miejscach pracy. Należałoby jednak uporządkować to zagadnienie. Powinien być w tym celu wyodrębniony podrozdział w pracy, w którym zostałyby zebrane, porównane i omówione definicje korupcji.

Autor zauważa, że „Definicji korupcji jest wiele, zawarte są w kodeksach, słownikach, ustawach i opracowaniach" (s. 32). Jeśli faktycznie istnieje tak wiele definicji, warto przywołać kilka z nich, zwłaszcza tych z leksykonów i słowników, aby wskazać, na jakie aspekty szczególnie zwracają uwagę ich autorzy. Należałoby podkreślić, które cechy korupcji są najczęściej przywoływane. Dodatkową wartość mogłoby przynieść odniesienie się do literatury – zarówno polskiej, jak i zagranicznej – w formie artykułów oraz książek, które analizują pojęcie korupcji. Na tej podstawie możliwe byłoby ukazanie podobieństw i różnic w sposobie definiowania oraz postrzegania korupcji w różnych kontekstach kulturowych i prawnych. Taka analiza pozwoliłaby lepiej zrozumieć, jak złożone i wielowymiarowe jest to zagadnienie. Niestety Autor nie wywiązał się wystarczająco z tego zadania.

Wątpliwości budzi również zamieszczenie na czterech stronach pracy (ss. 37–41) przepisów kodeksu karnego bez przeprowadzenia ich analizy badawczej, charakterystyki czy porównania z wcześniej omówionymi aktami prawnymi, takimi jak ustawa o CBA, Konwencja w Strasburgu, OECD czy Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji. Taki fragment sprawia wrażenie bardziej aneksu niż integralnej części pracy badawczej.

W drugim rozdziale przywołana zostaje ABW w kontekście zwalczania korupcji (s.43). Warto byłoby przybliżyć osiągnięcia oraz podejmowane działania tej agencji w zwalczaniu tego procederu, analizując je zarówno z perspektywy metod jakościowych, jak i ilościowych. Taka analiza pozwoliłaby na ukazanie efektywności działań w kontekście przeciwdziałania temu zjawisku. Dodatkowo warto porównać skuteczność dwóch służb – ABW i CBA – w zakresie zwalczania korupcji, co mogłoby uwzględniać takie aspekty jak liczba wykrytych przypadków, efektywność ścigania czy jakość działań operacyjnych.

Na marginesie można zaznaczyć, że poprawnie przeprowadzony proces badawczy oraz sformułowane na jego podstawie tezy mogłyby doskonale wpisać się w obecny dyskurs publiczny dotyczący pomysłu likwidacji CBA, który formułowany jest przez część środowisk politycznych. W ten sposób praca nabrałaby również wymiaru praktycznego.

Ważnym elementem tego porównania byłoby również zbadanie, jakie działania profilaktyczne podejmują obie służby oraz wskazanie, która z nich bardziej efektywnie działa

w obszarze prewencji. Ujęcie to pozwoliłoby na kompleksową ocenę ich funkcjonowania oraz wskazanie najlepszych praktyk, które mogą przyczynić się do skuteczniejszej walki z korupcją.

Sformułowania takie jak: „Korupcja jest niczym wirus, bakteria, komórka rakowa (…) korupcja zaczyna żyć ukryta, przyczajona często pod różnymi zabawnymi lub solidnymi nazwami, w postaci zarodkowej niejako, niby nieszkodliwej, bo „ naturalnej": w jakiejś formie przetrwalnikowej. Gotowa do ataku" (s.50) są przykładem na przesadne użycie metafor, choć mogą wynikać z intencji Autora, by obrazowo przedstawić naturę korupcji, nie są odpowiednie w pracy naukowej. Nadmierna obrazowość nadaje tekstowi potoczny, a niekiedy emocjonalny charakter, co osłabia jego naukową wartość. W pracy akademickiej ważne jest zachowanie precyzji, obiektywizmu i neutralności języka, dlatego w opinii recenzenta zaleca się unikanie tego typu środków stylistycznych. Zamiast tego warto skupić się na klarownym i rzeczowym przedstawieniu argumentów oraz faktów, co lepiej wpisuje się w wymogi naukowe. Pisanie pracy w pierwszej osobie nadaje jej charakter narracyjny, co sprawia wrażenie, że Autor prowadzi opowieść.

Doktorant stosuje różne style zapisu przypisów i odwołań w pracy (m.in. s.52; 54). Spójność w zapisie odnośników pozwala uniknąć chaosu, świadczy także o staranności i profesjonalizmie Autora. Ponadto brak dokładnej redakcji tekstu prowadzi do błędów znaczeniowych w wielu miejscach (s. 53). Przykładem może być następujący fragment: „Szczególny problem mają instytucje samorządowe, takie jak: Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej, Domy Pomocy Społecznej, Miejskie Przedsiębiorstwa Komunikacji itd. Skala problemu jest na tyle widoczna, że dotyka najsłabszych i tych, którzy czekają na pomoc". Z powyższego zapisu można błędnie wywnioskować, że najsłabsi, czyli najbiedniejsi, są tymi, którzy wręczają łapówki. Tymczasem chodzi o to, że są oni ofiarami patologicznego systemu opartego na korupcji.

Brak staranności skutkuje też licznymi, „urwanymi" zdaniami (s.54): „Od kiedy organizacje te publicznie wskazały problem w Europie wschodniej". Fragment oznaczony cudzysłowem na stronie 43: „Korupcja to zachowanie […]do takiego przysporzenia" nie zawiera wskazania źródła z którego Doktorant cytuje wypowiedź.

Zdanie na stronie 42 zostało powtórzone ze strony 27: „W latach dziewięćdziesiątych XX wieku termin korupcji nie był tak popularny, jak obecnie. Rzadko się o tym mówiło w telewizji, czy pisało w prasie. Temat ten był głównie w zainteresowaniach prawników,

socjologów i ekonomistów". Podobnie jest w przypadku i tego zdania: „Zamówienia publiczne są szczególnie narażone na korupcję", które występuje m.in. s.59, s. 60.

Doktorant wykazał się znaczną niestarannością w przywoływaniu treści, co skutkowało błędami w zapisie części źródeł i przypisów. Niektóre cytaty są nadmiernie rozbudowane (obejmują kilka stron), co zaburza proporcje między cytowanymi fragmentami a samodzielną analizą Autora. Ponadto przypisy są zapisane w różnych stylach, a w niektórych przypadkach brakuje ich przy przywołanych fragmentach. Poniżej przedstawiono przykłady:

Fragment ze strony 65: „Tak, więc osoba sprzedajna przyjmuje jakiś przedmiot, (…) stanowisko świadczyć tę czynność bezpłatnie", pochodzi ze strony internetowej: https://kempinsky.pl/legalizacja-korupcji/. Podobnie jak kolejny akapit na stronie 65: „Przyjęcie obietnicy, albo (…) uwikłani w sytuację korupcyjną" a także fragment ze strony 66: „Sprawcą płatnej protekcji (…) przestępstwo z tego paragrafu". Także fragmenty ze strony 66 i 67: „Na czym polega nadużywanie (…) swoje poparcie w zamian za określone korzyści".

Kolejny fragment ze strony 69: „Niewątpliwie podstawa dla (…) (powoływani są na okres 6 lat)" pochodzi z *Raportu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Korupcja w Polsce – próba analizy zjawiska*, który jest na stronie 15, podrozdział: 11. Profilaktyka antykorupcyjna.

W trzecim rozdziale (ss. 70–88) Autor analizuje zjawisko korupcji w Polsce, zwracając uwagę na trudności związane z dostępem do danych (s. 70). Spostrzeżenie to trafnie uzasadnia ograniczone możliwości przeprowadzenia pełnej analizy zjawiska. Niemniej jednak, Doktorant mógłby rozwinąć tę myśl, prezentując konkretne przykłady badań, które udało się przeprowadzić mimo tych barier, co wzmocniłoby analizę badawczą a także wykazałoby wysiłek Badacza oraz podjęcie przez niego starań w celu przełamania ograniczeń w dostępie do informacji.

Autor podejmuje również temat instytucjonalnych i społecznych reakcji na to zjawisko. Podaje wyniki badań opinii publicznej, które wskazują na rosnący niepokój społeczny w kwestii korupcji (ss. 74-75). Warto zauważyć, że nie tylko samo badanie percepcji jest istotne, ale także kontekst, w jakim te badania są przeprowadzane, bowiem wyniki mogą być konsekwencją bieżących zjawisk politycznych i medialnych. Dlatego dobrze byłoby wprowadzić podział czasowy z jednoczesnym uwzględnieniem zdarzeń publicznych, którymi żyła obecnie Polska. Dzięki temu można byłoby ustalić m.in., które

okoliczności, jakiej natury, mogły mieć wpływ na percepcję społeczną, a tym samym odgrywały rolę determinantów co do decyzji polityczno-prawnych.

W analizie legalnych form korupcji, Autor wymienia nepotyzm, konflikt interesów i kumoterstwo (s.71). Te zjawiska, choć mogą być postrzegane jako „legalne", w istocie są trudne do uchwycenia i zdefiniowania, co może prowadzić do subiektywności w ich ocenie. W tym kontekście, Badacz mógłby rozważyć wprowadzenie jasnych definicji tych pojęć oraz odniesienie się do istniejących badań, które klasyfikują te zjawiska w kontekście korupcji.

Podkreślenie roli różnych instytucji w walce z korupcją, takich jak CBA, ABW, Policja (ss.70-73), jest zasadne. Niemniej jednak, tekst mógłby być bardziej precyzyjny w ocenie skuteczności ich działań. Warto byłoby wprowadzić analizy porównawcze, co zostało już wcześniej zasugerowane podczas recenzji drugiego rozdziału. Mogłyby one przybrać formę zestawień danych ilościowych i jakościowych w tabelach lub wykresach, wskazując, które z omawianych instytucji działają najefektywniej oraz jakie stosują metody, w tym prewencyjne.

Doktorant zauważa, że mechanizmy korupcyjne ewoluują wraz z rozwojem technologicznym i zmianami w sferze społeczno-ekonomicznej (s. 71), co jest słuszne, jednak opis tego zjawiska mógłby być wzbogacony o konkretne przykłady nowoczesnych technik wykorzystywanych w korupcji.

Rozdział kończy się stwierdzeniem o powszechności korupcji i konieczności jej zwalczania. Warto jednak, aby Autor sformułował bardziej konkretne rekomendacje dotyczące sposobów, w którymi można ograniczyć ten proceder w Polsce.

Ciekawym wątkiem, który porusza Pan Bugajski jest pomiar korupcji (s.84). Jednak brakuje głębszej analizy tego, jak różne metody badawcze można zastosować w tym celu, która z metod może być skuteczna i właściwa do określonej okoliczności, sytuacji, wydarzenia. Niestety Doktorant nie podjął się próby analizy tego problemu.

W trzecim rozdziale Autor przywołuje badania na temat postrzegania korupcji przez społeczeństwo (jak należy sądzić) z 1999 i 2004 roku (s.70). Od tamtego czasu minęły dwie dekady i warto byłoby przywołać aktualne badania lub też zrobić zestawienie kształtowania się percepcji społecznej wobec tego procederu w polskim społeczeństwie.

W niektórych fragmentach Autor prawdopodobnie dochodzi do podobnych spostrzeżeń i wniosków co inni badacze. Konieczne byłoby dokładne przeanalizowanie literatury przedmiotu oraz stanu badań, ponieważ akapit ze strony 71: „Założenia korupcji pozostają […] realizowanie procederów korupcyjnych" przypomina fragment z artykułu

Waldemara Walczaka *Przestępstwa korupcyjne a legalna korupcja – aspekty ekonomiczne i prawne,* zamieszczonego w Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 2019, vol. 11/21, na stronie 54. W takim przypadku Doktorant powinien zaznaczyć, że inni badacze dochodzą do podobnych wniosków lub formułują zbliżone tezy, co dodatkowo wzmacnia zasadność wniosków przedstawionych w pracy.

Tekst ze strony 72, „Korupcja jest zjawiskiem uniwersalnym, występującym (…)" do strony 77, „(…) pozbawiona jest efektywnych instrumentów" pochodzi z *Raportu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Korupcja w Polsce – próba analizy zjawiska,* na co wskazuje sam Autor. Jednak ten obszerny cytat liczy blisko 5 stron.

Dostrzegalny jest brak co do staranności w redakcji źródeł jak np.: tekst ze strony 77, „Osłona działań i programów rządowych prowadzonych (…)" do strony 78 „(…) uzyskanych z nielegalnej działalności tzw. słupów" przypomina treść dokumentu pt. *Informacja o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2020 r.* zawartej na stronie 6.

Ponadto Autor powinien pamiętać, że jeśli przywołuje dane, powinien podać źródło z którego czerpał wiedzę. Przykładem na to są akapity zawierające dane na stronie 82: „W 2018 r. w sprawach o przestępstwa korupcyjne było prowadzonych 1229 postępowań przygotowawczych. Tabela powyżej ze strony nr 84 uwzględnia procentowy udział każdego organu w łącznej liczbie postępowań: Policja 691 56,2% Centralne Biuro Antykorupcyjne 223 18,1% Straż Graniczna 176 14,3% Żandarmeria Wojskowa 95 7,8% Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego 25 2,0% Krajowa Administracja Skarbowa 19 1,6%" są one tożsame z danymi z raportu *Obszary przestępczości korupcyjnej w Polsce w latach 2018–2019* ze strony 10 oraz tożsame z danymi w artykule Waldemara Walczaka, *Korupcja naruszeniem konstytucyjnych wartości i praw obywateli*, „Studia Prawa Publicznego, 2020, nr 4/32, na stronie 112.

Podobna sytuacja jest we fragmencie ze strony 83 „Jak wynika z raportu przygotowanego przez EY Compliance w ramach (…) UE bez zgłoszenia celnego, w zamian za korzyści", który pochodzi z raportu pt. *Obszary przestępczości korupcyjnej w Polsce w latach 2018–2019* ze strony 10 i 11.

Rozdział czwarty (ss. 89–123) porusza niezwykle istotny problem korupcji w systemie penitencjarnym w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem jednostek Służby Więziennej na Dolnym Śląsku. Autor opiera się na osobistych doświadczeniach z lat 2015–2018, kiedy pełnił funkcję funkcjonariusza specjalnej grupy operacyjno-dochodzeniowej, co

nadaje relacji bezpośredni i osobisty charakter. Należy podkreślić, że o ile wcześniejsze rozdziały miały charakter teoretyczny, wprowadzający, to dopiero ten fragment pracy dotyczy głównego trzonu tematycznego recenzowanej dysertacji.

Doktorant wspomina o konkretnych przypadkach przestępstw, takich jak poświadczenie nieprawdy w dokumentach służbowych czy handel narkotykami. Jednak analiza ta jest w dużej mierze anegdotyczna i nie wspiera się danymi statystycznymi, co utrudnia ocenę skali problemu. Istotnym brakiem jest również odniesienie do istniejących badań lub raportów dotyczących korupcji w Służbie Więziennej w Polsce.

Wspomnienie o wpływie polityki kadrowej oraz powiązaniach osobistych, na przykład dyrektora Okręgowego Służby Więziennej, dostarcza ważnych informacji, ale brakuje dowodów na te tezy (s. 84). Autor powinien odwołać się do źródeł, aby potwierdzić swoje twierdzenia i uniknąć oskarżeń o subiektywizm.

Podobnie jak wcześniejsze fragmenty pracy, tak i ten rozdział jest nieuporządkowany, co utrudnia jego czytelność. Wiele wątków pojawia się bez wyraźnego związku, co może prowadzić do dezorientacji czytelnika. Obecne są także obszerne fragmenty, które zaburzają proporcje między tym, co jest cytowane, a tym, co opisuje Autor.

Przykładem na to są akapity zaczynające się od strony 94 do strony 95 „Kilka metrów kwadratowych więziennej celi przy (…) portalu GazetaWroclawska.pl i "Superwizjera" TVN", które pochodzą z: https://gazetawroclawska.pl/wroclaw-smierc-w-celi-zabojcow-nasze-sledztwo/ar/13931230 na co wskazuje Autor. Jednak tego typu zabiegi powinny jasno podkreślać, co jest cytatem, a co stanowi treść Doktoranta. Ponadto, jeśli jest to cytat, powinien on być odpowiednio zintegrowany z resztą pracy — powinien zawierać zapowiedź, motywację, wyjaśnienie oraz wnioski. Ważne jest, aby cytat jasno wskazywał, którą treść potwierdza i aby stanowił on logiczną konsekwencję prowadzonego wywodu naukowego.

Podobnie jest z kolejnym akapitem w pracy na stronie 95: „Siedział od grudnia 1999 roku. (…) Dopiero dziennikarze powiązali te fakty". Cały fragment pochodzi z: https://dziennikpolski24.pl/tajemnicza-smierc-w-wiezieniu-to-bylo-morderstwo-po-naszym-reportazu-prokuratura-wraca-do-sprawy/ar/c1-14354905

Następny przykład: niemal taka sama treść występuje na stronie 94 i 95: „Kilka metrów kwadratowych więziennej celi". Ponadto ten fragment pochodzi z: https://gazetawroclawska.pl/wroclaw-smierc-w-celi-zabojcow-nasze-sledztwo/ar/13931230

Kolejny fragment „Sąd uniewinnił czterech funkcjonariuszy służby więziennej z Zakładu Karnego przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu. Byli oni oskarżani o korupcję i przekraczanie uprawnień. Prokuratura twierdziła, że mieli oni m.in. organizować skazanym seks za pieniądze" pochodzi z: https://wiadomosci.wp.pl/wroclaw/wroclaw-seks-za-pieniadze-w-wiezieniu-sad-wydal-wyrok-6525225329629313a

Fragment ze strony 97: „Sprawa rzekomego organizowania seksu za pieniądze w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu ciągnęła się od kilku lat. Prokuratura twierdziła, że pracownicy Zakładu Karnego mieli nie tylko zapewniać "rozrywkę" skazanym, ale też tuszować sprawy pobicia na jego terenie. Wszystko za odpowiednią opłatą", podobny do treści z: https://wiadomosci.wp.pl/wroclaw/wroclaw-seks-za-pieniadze-w-wiezieniu-sad-wydal-wyrok-6525225329629313a

Fragment z pracy, zaczynający się od strony 99 do strony 102, „Prowadzenie działań profilaktycznych (…) stosownych działań zapobiegawczych" pochodzi ze strony: https://www.sw.gov.pl/jednostka/biuro-postepowan-kontrolnych, co wskazał Autor, ale kolejny raz rodzą się wątpliwości, czy tak długi cytat na ponad dwie strony jest zasadny.

Podobny zabieg zastosowany został od strony 105 do strony 108, „uznano sędziego za winnego i odstąpiono (…) uznano sędziego za winnego i odstąpiono", cały fragment z: https://wpolityce.pl/polityka/328941-ujawniamy-tak-wyglada-bezkarnosc-sedziow-w-ciagu-ostatnich-5-lat-tylko-11-stracilo-urzad-za-przestepstwa-i-przewinienia.

Pozostałe fragmenty w rozdziale czwartym w dużej części także stanowią cytaty od strony 109 do strony 116, z takich źródeł jak m.in.: Gazeta Pomorska, Gazeta Wyborcza (Oddział Kielce), Onet, Goś Niedzielny, Money.pl, Trójmiasto.pl, Wpolityce.pl. echodnia.eu, pk.gov.pl, fakt.pl itd.

Rodzi się pytanie, jaki jest cel przytaczania tych kolejno „sklejonych" cytatów? Zestawienie fragmentów zaczerpniętych z dzienników, tygodników czy reportaży radiowych może być jedynie zbiorem informacji, które, bez odpowiedniej analizy badawczej, mają ograniczoną wartość naukową.

Zakończenie (ss. 124 – 128) przedstawia podsumowanie rozważań na temat korupcji w wymiarze sprawiedliwości w Polsce, jednak jego analiza wykazuje szereg elementów wymagających krytycznej oceny pod względem naukowym.

Krytyka reform przeprowadzonych po 2015 roku jest powierzchowna. Warto byłoby wnikliwiej przeanalizować konkretne zmiany, ich wpływ na sytuację w wymiarze

sprawiedliwości oraz ocenić ich skuteczność na podstawie dostępnych danych. Autor powinien starać się przedstawić obiektywną analizę, opartą na dowodach, a nie tylko na subiektywnych opiniach.

Chociaż Autor wskazuje na konieczność dalszej walki z korupcją i na różnorodne zmiany, które są potrzebne, to jednak Doktorant nie dochodzi do żadnych oryginalnych wniosków. Stwierdzenie o „przyśpieszenie postępowań sądowych" (s.127) czy też o tym, że „remedium na uzdrowienie polskiego wymiaru sprawiedliwości to odpolitycznienie sądów, prokurator oraz Służby Więziennej" jest znanym powszechnie postulatem, artykułowanym wielokrotnie w przestrzeni publicznej. Ponadto Autor wymienia: „brak skutecznych organów kontrolnych", „niskie uposażenie", „brak etosu wśród służb mundurowych", „negatywny dobór kadr" (s.127) to także znane powszechnie argumenty interpretowane jako główny katalizator korupcji. Warto byłoby sformułować bardziej wyraźne rekomendacje oraz wskazać, jakie działania powinny być podjęte, aby skutecznie przeciwdziałać korupcji.

4. Wniosek końcowy

Temat dysertacji cechuje się wyjątkową aktualnością, a w połączeniu z praktycznym doświadczeniem Autora w zakresie funkcjonowania poszczególnych instytucji, w tym zakulisowych działań ich pracowników oraz informacjami zgromadzonymi metodą obserwacji uczestniczącej, stanowi solidne podstawy do stworzenia wyjątkowej, istotnej i przełomowej pracy naukowej. Rozprawa mogłaby wnieść znaczący wkład w rozwój polskiej politologii. Niestety, sposób realizacji procesu badawczego przez Doktoranta zmarnował tę szansę i nie wykorzystał tkwiącego w projekcie potencjału.

Brak staranności w zakresie podawania źródeł, przejawia się wieloma fragmentami, w których czytelnik nie wie czy to jest opinia Autora czy też Autor cytuje określone wypowiedzi bądź źródła.

Tekst posiada wiele błędów stylistycznych i językowych, co sprawia, że jego odbiór jest utrudniony. Brakuje spójności w przedstawianiu argumentów, a niektóre zdania są niejasne lub niepoprawne gramatycznie.

Częste przywoływania określonych materiałów, raportów, artykułów publicystycznych i nadmierna ich treść (szczególnie w 3 i 4 rozdziale) zaburzają proporcje między samodzielną analizą Autora a przywoływaną treścią. Takie przypadki nie mogą mieć miejsca w pracy naukowej, a już tym bardziej na poziomie doktoratu.

W tym miejscu, jako recenzent, mogę zadeklarować swoją gotowość do udzielenia pomocy merytorycznej i metodologicznej z zakresu nauk o polityce i administracji Autorowi, jeśli Pan mgr Mariusz Bugajski zdecyduje się w przyszłości ponownie ubiegać o tytuł doktora. Niemniej jednak, zgodnie z zasadami etyki naukowej, nie mogę wystawić pozytywnej oceny dla pracy w obecnym stanie, w jakim została przedstawiona.

W związku z tym wnioskuje do Rady Dyscypliny Nauki o Polityce i Administracji Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego o niedopuszczenie Pana mgr Mariusz Bugajskiego do dalszych procedur związanych z przebiegiem postępowania doktorskiego.

Marek Górka